

Dorota Zdunkiewicz-Jedynak

Uniwersytet Warszawski

d.jedynak@uw.edu.pl

ORCID: 0000-0002-4710-9826

DOI: 10.33896/PorJ.2024.9.8

ZMIANA '26 W POLSKIEJ ORTOGRAFII. MIAŁO BYĆ ŁATWIEJ...

Gdy rozpoczęły się prace Zespołu ds. Reformy Ortografii, powołanego przez Radę Języka Polskiego¹, a szczególnie gdy wsłuchiwałam się w deklaracje intencji projektowanych zmian, i mnie do pewnego stopnia udzielił się entuzjazm. Kto kiedykolwiek uczył ortografii, wie przecież, że dotychczas obowiązująca kodyfikacja w wielu miejscach znacznie różni się z uzusem, a czasem – także ze zdrowym rozsądkiem; że wiele ma również dziur, które wymagałyby załatwienia. Każdorazowo pokazywane przez Zespół cząstkowe efekty prac nad nową ortografią stopniowo jednak studziły mój entuzjazm, by ostatecznie w dniu ogłoszenia zmian w maju br. zastąpił go – krytycyzm, powodowany przede wszystkim bezradnością, jakiej doświadczam, gdy próbuję implementować do zapisu konkretnych wyrażzeń niektóre z proponowanych zmian oraz *Zasad pisowni* w nowym brzmieniu.

Wiem, że w zastosowaniu reguł pisownianych zawsze pozostanie kwestia interpretacji przepisu, uważam jednak, że margines dowolności interpretacji powinien być maksymalnie ograniczony przez brzmienie przepisu. Precyzja (także jednoznaczność) zasady ortograficznej jest niezbędna, by wprowadzane zmiany nie skutkowały w praktyce różnorodnością zapisu w różnych tekstach. Jeśli zapis ma być uzależniony wyłącznie od subiektywnej interpretacji piszącego tekst czy oparty na indywidualnych intuicjach jego redaktora – w ogóle nie jest potrzebny. Brak jednoznaczności skutkuje przede wszystkim przykrymi konsekwencjami dla dydaktyki – żelazną zasadą edukacji jest, by uczniowie byli świadomi stawianych im wymagań i jasnych kryteriów oceny (w tym dotyczących poprawnego zapisu), a to oznacza, że formułowane zasady winny jasno i stabilnie wyznaczać granice działań dozwolonych. Dopóki uczeń (ale też szerzej: użytkownik języka) nie będzie wiedział, co mu w pisowni wolno, a czego nie – jego postępowanie nadal będzie przypadkowe i nieprzewidywalne.

Rozumiem, że reguły pisowni łącznej i rozdzielnej oraz z zastosowaniem łącznika, a także dotyczące użycia wielkich i małych liter (te zasady są przedmiotem działań kodyfikacyjnych Zespołu) są konwencjonalne, ale jeśli mają być dla osób korzystających z *Zasad pisowni* operatywne, to w moim przekonaniu powinny się opierać na zasadach analogii i uzasadnieniach racjonalnych. To jednak kwestia „filozofii” kodyfikowania ortografii, która nie była przedmiotem dyskusji w Radzie Języka Polskiego, nie jest też więc przedmiotem tego artykułu.

¹ Dalej: Zespół.

Motywowana uczciwością wobec moich studentów, uczestników prowadzonych przeze mnie warsztatów redaktorskich, szkoleń dla wydawców, a szczególnie nauczycieli polonistów – wobec wątpliwości, które zgłaszają już praktycy np. w wydawnictwach (a ich głosy nie mają siły przebicia) – chcę się podzielić pytaniami, na które nie doczekałam się dotąd satysfakcjonującej odpowiedzi podczas prac nad dokumentem Rady Języka Polskiego, a także już po jego opublikowaniu. Zapewne uznano, że nie są one istotne, słuszne lub że podawane przeze mnie przykłady mają charakter kazuistyczny.

Chciałoby mi się powiedzieć: „Mówię, bom smutna i pełna winy” – jako członkini Rady Języka Polskiego nie wykazałam się dostateczną determinacją, by powstrzymać opublikowanie zmian ortograficznych do momentu, aż uzyskają one kształt i przyjmą zakres, które byłyby powodem do dumy ze starannego wykonania zadania.

1. W załączniku 1. do *Komunikatu RJP* z dnia 10 maja rejestrującym wprowadzone modyfikacje pisowni, w zmianie oznaczonej jako 9b czytamy, że wprowadza się

... dopuszczenie rozdzielnej pisowni części takich jak *super-*, *ekstra-*, *eko-*, *wege-*, *mini-*, *maksi-*, *midi-*, *mega-*, *makro-*, które mogą występować również jako samodzielne wyrazy, np. *miniwieża* lub *mini wieża*, bo jest możliwe: *wieża (w rozmiarze) mini*; *superpomysł* lub *super pomysł*, bo jest możliwe: *pomysł super*; *ekstrazarobki* lub *ekstra zarobki*, bo jest możliwe: *zarobki ekstra*; *ekożywność* lub *eko żywność*, bo jest możliwe: *żywność eko*.

Zastanawiające jest, co oznacza w tym kontekście dwuznaczna formuła „częstek **takich jak**”. Czy wprowadza **wyliczenie** (jest użyta zamiast: *następujących*), czyli wymienione w zmianie części (*super-*, *ekstra-*, *eko-*, *wege-*, *mini-*, *maksi-*, *midi-*, *mega-*, *makro-*) stanowią zbiór zamknięty? Czy może wprowadza tylko **przykłady części pewnego typu** (formuła jest użyta w znaczeniu: *na przykład; typu*), do których mogą z łatwością dopisać kolejne, np. *porno-* czy *mikro-*:

w mikroskali lub *w mikro skali*, bo jest możliwe: *w skali mikro*,
pornogwiazda lub *porno gwiazda*, bo jest możliwe: *gwiazda porno*.

Po wymianie korespondencyjnej z Zespołem już wiem, że za dwuznaczną formułą ukrywa się intencja pokazania tylko przykładów części określonego typu (obcych, które w przepisie są określone jako takie, które „mogą występować również jako samodzielne wyrazy”), choć dla Zespołu formuła *takie jak* pozostaje jednoznaczna. Ciekawe, czy gdyby od potencjalnego pracodawcy członkowie Zespołu otrzymali informację:

Kandydaci winni się zgłosić z dokumentami, takimi jak dowód osobisty, zaświadczenie o niekaralności, opinia z dotychczasowego miejsca pracy, dyplom ukończenia studiów,

podejrzewaliby, że poza tymi czterema dokumentami jest jeszcze jakiś inny, który muszą dostarczyć? Przyznam, że ja byłabym w kłopotcie, gdyby ktoś poprosił mnie jeszcze o jakiś niewymieniony dokument. Z tego powodu pozostaję przy swoim zdaniu, że formuła *takie*

jak może też wprowadzać wyliczenie zamkniętego zbioru elementów i dlatego właściwiej byłoby napisać: *dopuszczenie rozdzielnej pisowni cząstek typu*².

Jeśli zbiór tych cząstek jest otwarty – to tu dopiero zaczynają się prawdziwe kłopoty. Przypisanie jakiejś cząstce właściwości występowania również jako samodzielnego wyrazu jest w praktyce nie lada wyzwaniem. Na jakiej bowiem podstawie należy to ustalać? Kierować się tylko własną intuicją? Sprawdzać rejestrację cząstki jako osobnego leksemu w słownikach? Sprawdzać, czy są w tekstach (w ususie) poświadczenia zapisu rozdzielnego? Czy może jedynym dowodem na jego istnienie ma być test inwersji zastosowany właśnie przy okazji podanych w zmianie przykładów (*bo jest możliwe...*).

Czyli:

ekstrapieniądze lub *ekstra pieniądze*, bo możliwe jest: *pieniądze ekstra*,

ale tylko:

postprawda, nie: **post prawda*, bo nie jest możliwe: **prawda post*;
kontrprzykład, nie: **kontr przykład*, bo nie jest możliwe: **przykład kontr*;
subregion, nie: **sub region*, bo nie jest możliwe: **region sub* itp.

To tłumaczyłoby, dlaczego np. cząstki *post* czy *kontr* w nowych *Zasadach 2024* są na liście niesamodzielnym, które należy zapisywać łącznie.

Zastanawiające jest jednak, dlaczego w nowym przepisie pośród wymienionych jako przykłady cząstek z dopuszczalnym zapisem wariantywnym (łącznie lub osobno) znalazło się *mega-*. Szybka kwerenda tekstowa daje nam dostęp do takich np. wyrażen: *megawrażenie*, *megapromocje*, *megauderzenie*, *megarabat*, *meganiespodzianka*, *megaproblem*. Czy rzeczywiście praktyka używania tej cząstki w szyku postpozycyjnym jest tak samo rozpowszechniona jak w wypadku innych cząstek wymienionych w przepisie –

wrażenie mega, *promocje mega*, *uderzenie mega*?

Chyba nie bardzo. A może są wyrażenia, w których jest to możliwe (wtedy możliwa byłaby ich pisownia wariantywna), i takie, gdzie tej ruchomości się nie spotyka (w ich wypadku konieczna byłaby tylko pisownia łączna)?

Z drugiej strony można rzeczywiście znaleźć zdroworoządkowy argument innej natury (wcale nie test szyku przestawnego), który mógłby przekonująco przemawiać za uznaniem istnienia we współczesnej polszczyźnie nawet dwóch osobnych leksemów: przymiotnika i przysłówka – *mega1* i *mega2*. Przecież w polszczyźnie potocznej całkiem nierzadko spotykane jest i akceptowalne użycie *mega* przymiotnikowo lub przysłówkowo w takich kontekstach:

– Załatwiłem nam wyjazd.
 – No to MEGA!!!

– No i jaki to pomysł?
 – Mega!

² Tak zresztą w *Zasadach 2024* często formułowane są inne przepisy podobnego rodzaju, gdy podaje się przykłady.

Przypomina się tu także spot reklamowy z kampanii „Ojczysty – dodaj do ulubionych”, zatytułowany *Lekcja języka współczesnego*, w którym – po wyrecytowaniu przez starszego bohatera (odgrywanego przez Mariana Dziędziela) tekstu wzorowanego na hiphopowym rapie – młoda osoba prowadząca lekcję o współczesnej polszczyźnie (w bohaterkę wcieliła się Justyna Suwała) z uznaniem wygłasza opinię: *Mega!*

Nie jestem jednak pewna, czy w świetle *Zasad 2024* taka procedura wiodąca do ustalenia, czy cząstka może występować **również jako samodzielny wyraz**, jest akceptowalna, czy też **jedynym dowodem** stabilizowania się prefiksoidu jako osobnego leksemu ma być możliwość jego użycia **w danym połączeniu** zarówno w prepozycji, jak i postpozycji.

Zwraca uwagę fakt, że w treści zmiany 9b (załącznik 1.) i w samej treści *Zasad 2024* opublikowanych w maju br. nie ma w funkcji przykładów wyrażen przymiotnikowych, spotykanych w praktyce pewnie tak samo często jak rzeczownikowe:

supernowoczesny, ekstraświeży, także megawydajny, megakiepski, megazadowolony, megawdzięczny, biodegradowalny itp.

W poprawionej wersji redakcyjnej udostępnionej Radzie JP dodano jeden przykład przymiotnikowy – *megazadowolony* a. *mega zadowolony* (= *zadowolony mega*). Przypadek to, czy może efekt milczącego założenia, że jednak test szyku przestawnego jest kluczowy, a przy przymiotnikach używanie cząstek w postpozycji – o wiele rzadziej spotykane (wątpliwość nawet budzi połączenie: *jestem zadowolony mega*)? Choć z drugiej strony dla każdego w miarę sprawnego językowo użytkownika języka jest jasne, że np. *super* czy *ekstra* mogą być używane w innych okolicznościach (czyli połączeniach) nie tylko jako przymiotniki, lecz także jako przysłówki, np. *Zrobiłaś to super!*; *Dziś ekstra wyglądasz!* Swoją drogą jako osobne leksemy, kwalifikowane również jako przysłówki, oba wyrazy (*ekstra* i *super*) są rejestrowane w WSJP.

Zastosowana w przepisie *Zasad 2024* procedura testowania szykiem przestawnym może prowadzić użytkownika do wniosku, że wolno zapisać takie połączenia na dwa sposoby za każdym razem, gdy możliwe jest użycie cząstki w prepozycji i w postpozycji, czyli także w odniesieniu do **czasowników**, przed którymi dziś w bezpośrednim sąsiedztwie mogą występować takie cząstki:

super wyglądasz, ale też ?superwyglądasz, bo możliwe: wyglądasz super.

Paradoksalnie wzmacnia taką możliwość interpretacji nowa dostępna mi redakcja *Zasad 2024*, przekazana Radzie do konsultacji 7 X 2024 r., gdzie wskazano, że zasada dotyczy pisowni cząstek **w połączeniach z wyrazami zapisywanymi małą literą** (czyli z czasownikami – jak najbardziej). Mogę się domyślać, że Zespół nie miał intencji dopuszczenia łącznej pisowni omawianych cząstek z czasownikami. Formuła przepisu jednak naprawdę nie wyklucza takiego jej rozumienia.

Kluczowe dla omawianej zmiany pisowni zadanie rozpoznania możliwości użycia cząstki jako osobnego wyrazu w praktyce może dla zwykłego użytkownika języka okazać się skomplikowane także z innych powodów. Są one widoczne np. w odniesieniu do cząstek *eks* oraz *wice*.

Nie budzi chyba wątpliwości fakt, że istnieje w polszczyźnie potocznej samodzielny wyraz *eks* o znaczeniu opisanym w WSJP jako rzeczownik o znaczeniu ‘osoba, z którą mówiący kiedyś był w związku partnerskim, ale w momencie mówienia już tak nie jest’. Zakładałam, że to istnienie osobnego wyrazu (rzeczownika) o mocno już zawężonym znaczeniu (z komponentem ‘bycie w związku partnerskim’) nie jest wystarczającym argumentem za tym, by w połączeniach typu:

eksbokser, eksprezydent, ekswojskowy, ekspowstaniec

(w których częśćka *eks* jest nośnikiem tylko znaczenia atrybutywnego ‘były, dawny’) dopuszczalna była pisownia rozłączna:

?eks bokser, ?eks prezydent, ?eks wojskowy, ?eks powstaniec.

Kiedy zapytałam Zespół o interpretację i przedstawiłam moje rozumowanie, otrzymałam odpowiedź, że nie ma żadnych przeciwskażeń, aby dopuścić pisownię rozdzielną w tych wyrażeniach, a jako dodatkowy argument podano fakt, że występuje ona empirycznie w tekstach. Nie ukrywam zaskoczenia: przecież gdyby zapisać rozłącznie *eks bokser*, oznaczałoby to uznanie, że w tym połączeniu uznajemy częśćkę za samodzielny przymiotnik, a tymczasem proponowana przeze mnie droga ustalenia, czy istnieje samodzielny wyraz, wiodła nas ku uznaniu istnienia samodzielnego rzeczownika, a nie przymiotnika. A może to nie moje rozumowanie było właściwą drogą ustalenia, czy mamy samodzielny wyraz *eks*, tylko decydujący okazał się uzus pisowniany (*notabene* równie rozpowszechniona jest pisownia z łącznikiem, która jednak nie znalazła akceptacji kodyfikacyjnej). Dopuszczenie pisowni rozłącznej *eks bokser, eks prezydent, eks wojskowy, eks powstaniec* stoi chyba w sprzeczności z zapisem *Zasad 2024*, gdzie na s. 29 wśród przykładów pisowni częśćek **niesamodzielnych**, pisanych obligatoryjnie z łącznikiem znajdujemy wyrażenie *eks-Niemiec*. Jeżeli dopuszczalna jest pisownia rozłączna *eks powstaniec*, to z jakiego powodu **obowiązkowy** ma być zapis *eks-Niemiec*, a nie również *eks Niemiec*³? Naprawdę trudno mi to zrozumieć. Przecież łącznik w kontekstach z wielką literą stanowi ekwiwalent pisowni **łącznej** w kontekstach z małą literą (por. *nieprzyjaciel* i *nie-Polak*).

Częśćka *wice-* z kolei w *Zasadach 2024* ujęta jest na liście niesamodzielnych, które należy zapisywać łącznie z następującym po niej rzeczownikiem. Naprowadza nas ona na inną wątpliwość. W tekstach *wice-* może występować jako element konstrukcji eliptycznej – w zdaniu, zwłaszcza w tekstach potocznych można swobodnie opuścić łączący się z *wice-* rzeczownik w sytuacji, gdy jest on kontekstowo oczywisty, a odbiorca bez problemu może go sobie uzupełnić, np.: *to jest nasz wice, napisał do nas wice* (kontekstowo rozumiemy, że chodzi o *wiceprezesa zarządu, wicedyrektora firmy* itp.). Możliwość elizji rzeczownika jest być może pierwszym symptomem usamodzielniania się prefiksoidu jako odrębnego wyrazu, kolejnym – możliwość umieszczania go w postpozycji.

³ Z nieznanymi mi przyczyn podano tu również przykład zapisu częśćki określonej jako niesamodzielna, która w innym miejscu *Zasad 2024* została uznana za taką, która może występować jako samodzielny wyraz, czyli częśćki *super*: obowiązkowa pisownia to *super-Europejczyk*. Dlaczego nie jest dopuszczalna pisownia rozdzielna *super Europejczyk*, chociaż dostaliśmy przyzwolenie na zapis *super dziewczyna*?

Sprawa jest tym trudniejsza, że takich cząstek, które na naszych oczach (bardzo szybko) stabilizują się jako samodzielne leksemy, jest obecnie naprawdę niemało.

Do kategorii takich cząstek o mocno niestabilizowanym statusie należą np. *pato*-:

patodeweloperka – ? raczej jeszcze bez możliwej inwersji **deweloperka pato*

Ale: *Jesteś pato*;

Pytasz mnie o wrażenia z tej szkoły? – *Pato!*

Czy to wystarczający argument za dopuszczeniem pisowni rozłącznej: *pato deweloperka*?

O niestabilnym statusie prefiksoidu w funkcji samodzielnego wyrazu może świadczyć i to, że możliwość i uzualna częstość użycia go w postpozycji może być **różna** w odniesieniu do **różnych** rzeczowników, por.

heteroseksualizm – chyba raczej nieużywane w szyku przestawnym: ?*seksualizm hetero*

heteronormatywny – chyba raczej nieużywane w szyku przestawnym: ?*normatywny hetero*

Ale:

hetero związek – jest możliwe w szyku przestawnym: *związek hetero* (por. także *jestem hetero*),

biodegradacja – chyba raczej nieużywane w szyku przestawnym: ?*degradacja bio*

biodegradowalny – chyba raczej nieużywane w szyku przestawnym: ?*degradowalny bio*

Ale:

bioodpady, *bioopakowanie*, *biopaliwo* – jest możliwe w szyku przestawnym: *odpady bio*, *opakowanie bio*, *paliwo bio*.

Jak zatem w świetle przepisu *Zasad 2024* zapisać poprawnie poniższe wyrażenia?

?tylko: *heteroseksualizm*, *heteronormatywny*, ale wariantywnie: *heterozwiązek* / *hetero związek*

?tylko: *biodegradacja*, *biodegradowalny*, ale wariantywnie: *bioodpady* / *bio odpady*, *bioopakowanie* / *bio opakowanie*, *biopaliwo* / *bio paliwo*.

Jeśli tak, jak to zrobiłam, to znaczy, że zakłada się istnienie dwóch osobnych bytów. Są nimi samodzielne wyrazy (*hetero*, *bio*) i identycznie wyglądające cząstki niesamodzielne (*hetero*-, *bio*-). Użytkownik *Zasad 2024* za każdym razem będzie musiał podjąć decyzję, z bytem jakiej natury ma do czynienia.

Status omawianych cząstek w języku jest niedookreślony. Mam wrażenie, że jego rozpoznanie może stanowić problem nawet dla wytrawnych badaczy języka – leksykografów wprawionych w wyodrębnianiu jednostek leksykalnych. Świadczy o tym choćby fakt, że spośród dziewięciu wymienionych w zmianie 9b i w treści *Zasad 2024* prefiksoidów mogących występować jako samodzielne wyrazy tylko sześć jest rejestrowanych w WSJP jako odrębne

leksemy – czasem homonimiczne przymiotniki i przysłówki, niejednokrotnie o kilku znaczeniach: *super*, *ekstra*, *mini*, *maksi*, *midi* i *makro*. Częstki *wege-*, *eko-*, *mega-* nie są rejestrowane w WSJP jako osobne leksemy, choć śmiało można ich (przynajmniej niektórych) używać przymiotnikowo z inwersją, np.: *danie wege*, *działania eko*. Ten brak w najnowszym leksykonie nie jest zarzutem wobec WSJP, lecz tylko dodatkowym argumentem przemawiającym za oczywistą trudnością, o której piszę.

Współczuję redaktorom, którzy odtąd będą musieli rozstrzygać, redagując tekst, czy autor właściwie zapisał:

zmiany w mikro naczyniach w powikłaniach cukrzycy
mikro krwawienie udarowe
mikro uszkodzenia szkliva
mikro agresja, mikro przemoc
mikro rachunek
mikro beton, mikro cement
mikro domy
mikro udar
mikro wyprawy z Warszawy
w mikro skali,

a jeszcze może zajrzą przy okazji do WSJP i przeczytają tam, że choć sami widzą możliwość użycia wyrażenia zarówno w szyku *w mikro skali*, jak w szyku *w skali mikro*, w słowniku rejestrowane jest słowo *mikroskala*, a dodatkowo, mimo że notowany jest tam także przymiotnik *mikro*, to wszystkie cytaty w haśle ilustrują wyłącznie użycia postpozycyjne względem określanego rzeczownika: poziom *mikro*, *skala mikro*, *ujęcie mikro*, co wskazywałoby jasno, że w tym wyrażeniu *mikro* w prepozycji jest częstką, a w postpozycji – osobnym wyrazem. Przy *mikro wyprawach* – mnie dość łatwo przychodzi zgoda na pisownię rozłączną, w pozostałych raczej nie – niektóre z nich mają charakter utrwalonych terminów, np. *mikrobeton*, *mikrocement*, *mikrorachunek*, *mikronaczynia*, *mikroudard*, chyba *mikroagresja* i *mikroprzemoc*, a przy niektórych, por. *mikro domy* – sama nie wiem. Myślę, że na wszelki wypadek, by uniknąć błędu, wszystko poprawiłabym, czyli zapisała łącznie, co oznacza, że z wprowadzonej zmiany bym nie skorzystała, czyniąc przepis o wariantywnym zapisie – przynajmniej dla mnie – martwym. Być może inny redaktor przy każdym z wyrazów postąpiłby inaczej, uznając częstkę *mikro* w jednym wyrazie użytym w danym kontekście za częstkę niesamodzielną, a w innym – za osobny wyraz.

Entuzjaści zmiany powiedzą może, że problem jest sztuczny i wymyślony, bo przecież wystarczy zawsze zapisywać podobnego rodzaju wyrażenia łącznie – a nigdy nie popełni się błędu. Łącznie jednak oznacza ‘w całości po staremu’, z pominięciem wprowadzonej zmiany. Widać przy okazji, że mimo deklaratywnego celu uproszczenia pisowni – pisownia się komplikuje, a nie upraszcza, skoro łatwiej zapisać po staremu. Wobec wielości znaków zapytania rodzi się ponadto pytanie, jakie konsekwencje poniesie np. uczeń, gdy na maturze, korzystając z przepisu wprowadzonego zmianą 9b, zechce jednak zapisać jakieś wyrażenie omawianego typu rozłącznie, a jego intuicja co do samodzielności członu obcego nie będzie zbieżna z intuicją osoby sprawdzającej jego pracę. W praktyce może się okazać, że ludzie, ponieważ nie będą wiedzieli, co zrobić, będą pisać, jak im przyjdzie do głowy, a przepis będzie w istocie martwy.

2. W zmianie opublikowanej w maju br. w załączniku 1. i oznaczonej jako 5. czytamy, że wprowadza się

ujednoczenie zapisu (małą literą) przymiotników tworzonych od nazw osobowych, zakończonych na *-owski*, bez względu na to, czy ich interpretacja jest dzierżawcza (odpowiadają na pytanie *czyj?*), czy też jakościowa (odpowiadają na pytanie *jaki?*), np. *dramat szekspirowski*, *epoka zygmuntowska*, *koncert chopinowski*, *koncepcja wittgensteinowska*, *wiersz miłoszowski*.

Przymiotniki tworzone od imion (rzadziej od nazwisk), zakończone na *-owy*, *-in (-yn)*, *-ów*, mające charakter archaiczny, będą mogły być zapisywane małą lub wielką literą, np. *jackowe dzieci* lub *Jackowe dzieci*; *poezja miłoszowa* lub *poezja Miłoszowa*; *zosina lalka* lub *Zosina lalka*; *jacków dom* lub *Jacków dom*.

Nasuwało się pytanie, jak w kontekście tej zmiany poprawnie zapisać następujące przymiotniki derywowane od nazw osobowych:

HORACJAŃSKI, SPINOZJAŃSKI, CYCEROŃSKI, PLATOŃSKI, SOKRATEJSKI, NIETZSCHEAŃSKI, DANTEJSKI, HOMERYCKI.

Zasady 2024 opublikowane na stronie RJP w maju br. o formantach *-ski*, *-ański*, *-ejski*, *-ycki* w ogóle nie wspominają. W kolejnej dostępnej mi redakcji *Zasad 2024* z października br. przepis ten na szczęście zmodyfikowano i omawiany problem zniknie.

Warto może jednak zauważyć, że w sytuacji, gdy zawieszeniu ulega rozróżnienie: przymiotnik jakościowy – dzierżawczy, i zastępuje się je innym (różna możliwość zapisu w zależności od formantu), i skoro nie ma odrębnego przepisu, zmiana dotycząca pisowni przymiotników od nazw osobowych znajduje zastosowanie także w odniesieniu do stałych związków frazeologicznych. To oznacza, że również w nich tego typu przymiotniki trzeba będzie zapisywać w sposób niejednolity:

kobieta o rubensowskich kształtach (bo przymiotnik zakończony jest formantem *-owski*); *mowa Ezopowa/ezopowa*, *Szyfowa/szyfowa praca*, *pięta Achillesowa/achillesowa* (przymiotniki te zakończone są formantem *-owy*)⁴.

Co się uprościło, to się w innym miejscu skomplikowało.

3. W zmianie oznaczonej jako 8e czytamy, że wprowadza się pisownię wielką literą wszystkich członów w nazwach orderów, medali, odznaczeń, nagród i tytułów honorowych, np.

Nagroda im. Jana Karłowicza i Poli Nireńskiej, *Nagroda Nobla*, *Nagroda Pulitzera*, *Nagroda Templetona*, *Nagroda Kioto*, *Literacka Nagroda Europy Środkowej* *Angelus*, *Nagroda Arty-*

⁴ W odniesieniu do pisowni frazeologizmów typu DANTEJSKIE SCENY, PORÓWNIE HOMERYCKIE majowy przepis *Zasad 2024* nie dawał recepty, ponieważ nie mówiono o przymiotnikach tworzonych w taki sposób; po wyjaśnieniach Zespołu – jasne jest, że konieczne jest tu użycie małej litery.

styczna Miasta Lublin, Nagroda Literacka Gdynia, Śląska Nagroda Jakości, Nagroda Rektora za Wybitne Osiągnięcia Naukowe, Nagroda Newsweeka im. Teresy Torańskiej, Nagroda Wielkiego Kalibru, Mistrz Mowy Polskiej, Ambasador Polszczyzny, Honorowy Obywatel Miasta Krakowa.

W samych nowych *Zasadach* 2024 pod numerem 19. jest dodatkowo zamieszczona

UWAGA: Jeśli wyraz *nagroda* uznaje się za określenie rodzajowe poprzedzające właściwą nazwę nagrody, wówczas można ten wyraz zapisywać małą literą, np. *nagroda Paszport Polityki, nagroda Polskie Noble, nagroda Skrzydła Ikara, nagroda Srebrny Filar Budownictwa, nagroda World Press Photo, nagroda Złota Palma.*

W kontekście tak sformułowanego przepisu czytelnik ma oczywiste prawo zapytać, dlaczego **możliwość** zapisu małą literą jest zarezerwowana **wyłącznie** dla słowa *nagroda*? Dlaczego taki uprzywilejowany jest tylko ten rzeczownik i nie dopuszcza się analogicznego sposobu potraktowania rzeczowników: *medal, odznaka, odznaczenie*? Miałam nadzieję, że to wynik usterki redakcyjnej i że pewnie zabrakło w UWADZE słowa *typu* (*Jeśli wyraz typu nagroda uznaje się...*). Ponieważ nie byłam pewna, czy mam rację, postanowiłam dopytać o dopuszczalność takich zapisów:

odznaka Wzorowy Uczeń, medal Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, odznaka Dzielny Pacjent, odznaka Zasłużony Żołnierz Polski – obok: Odznaka Wzorowy Uczeń, Medal Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, Odznaka Dzielny Pacjent, Odznaka Zasłużony Żołnierz Polski.

Na to pytanie nie uzyskałam jasnej odpowiedzi, poza tym, że UWAGA dotyczy tylko *nagrody* i że zwykle piszący może łatwo sprawdzić, jaka jest nazwa danej nagrody i co jest jej członem, a co nie. Wyjaśnienie to jednak nie wydaje mi się satysfakcjonujące.

Wątpliwość budzi, co znaczy w UWADZE sformułowanie *jeśli uznaje się wyraz ... za określenie rodzajowe*. Kto i na jakiej podstawie to uznaje? Naturalnie oczekiwać by można jakiejś wskazówki, kiedy można traktować rzeczownik *nagroda* tylko jako określenie rodzajowe, a kiedy jest on integralną częścią nazwy. Skłonna byłabym myśleć, że w naturalny sposób określenie rodzajowe *nagroda* odczuwamy jako integralną część nazwy, gdy po nim występuje

- inny rzeczownik w dopełniaczu (por. niżej typ 2.)
albo
- wyrażenie przyimkowe lub słowo *imienia* (por. niżej typ 3.).

W innych sytuacjach, gdy po określeniu rodzajowym występuje inny rzeczownik w mianowniku (por. niżej typ 1.) – odczuwamy raczej, że słowo *nagroda* nie jest częścią nazwy. Nie jest to chyba tylko moja intuicja. Znajduje ona potwierdzenie w omówieniu zmiany (załącznik 1.) i w UWADZE w *Zasadach* 2024. Świadczą o tym podane w zmianie 8e przykłady pisowni wszystkich członów wielką literą. Por.

*Nagroda im. Jana Karłowicza i Poli Nireńskiej (typ 3.),
Nagroda **Nobla** (typ 2.),
Nagroda **Pulitzera** (typ 2.),*

*Nagroda **Templetona** (typ 2.),
 Nagroda **Kioto** (typ 2.),
 Literacka Nagroda **Europy Środkowej Angelus** (typ 2.),
 Nagroda Artystyczna **Miasta** Lublin (typ 2.),
 Śląska Nagroda **Jakości** (typ 2.),
 Nagroda **Rektora** za Wybitne Osiągnięcia Naukowe (typ 2.),
 Nagroda Newsweeka **im. Teresy Torzańskiej** (typ 2.),
 Nagroda Wielkiego **Kalibru** (typ 2.).*

Z drugiej strony mamy przykłady z UWAGI w *Zasadach* 2024:

nagroda Paszport Polityki, nagroda Polskie Noble, nagroda Skrzydła Ikar, nagroda Srebrny Filar Budownictwa, nagroda World Press Photo, nagroda Złota Palma (zawsze tu jest typ 1.).

Zastanawiające jest, dlaczego w omówieniu zmiany 8e, w której mówi się o wprowadzeniu **pisowni wielką literą wszystkich członów** w nazwach orderów, medali, odznaczeń, nagród i tytułów honorowych, nie znalazł się żaden przykład takiego zapisu w odniesieniu do połączeń określonych przeze mnie jako typ 1. (nagroda + rzeczowniki w mianowniku), chyba w świetle nowych przepisów jak najbardziej poprawny, a nawet **preferowany** (skoro użycie małej litery w podobnych kontekstach określone jest **tylko** jako **możliwe**):

Nagroda Paszport Polityki, Nagroda Polskie Noble, Nagroda Skrzydła Ikar, Nagroda Srebrny Filar Budownictwa, Nagroda World Press Photo, Nagroda Złota Palma.

Prawdopodobnie właśnie dlatego, że intuicyjnie czujemy, że wyraz *nagroda* nie jest tu integralną częścią nazwy.

4. Zmiany 8c i 8d dotyczą pisowni nazw obiektów przestrzeni publicznej oraz nazw lokali usługowych i gastronomicznych oraz instytucji kultury.

W *Zasadach* 2024 odpowiednie zapisy brzmią:

W nazwach obiektów przestrzeni publicznej wszystkie wyrazy (oprócz przyimków i spójników i wyrażeń typu: imienia) zapisuje się wielką literą. Stojący na początku nazwy wyraz określający rodzaj obiektu, taki jak: *aleja, brama, bulwar, cmentarz, kopiec, kościół, klasztor, most, molo, osiedle, pomnik, plac, pałac, park, rondo, willa, zamek*, traktuje się jako część nazwy własnej i pisze się wielką literą, np. *Aleja Marszałka Józefa Piłsudskiego, Aleja Róż, Aleje Jeruzolimskie; Brama Floriańska, Brama Warszawska, Wysoka Brama; Cmentarz Centralny, Cmentarz Łyczakowski, Cmentarz Rakowicki; Kopiec Kościuszki, Kopiec Wandy.*

Dodatkowo zamieszczona została

UWAGA: Wyjątkowo utrzymuje się pisownię małą literą wyrazu *ulica*, np. *ulica Józefa Piłsudskiego, ulica Marii Konopnickiej, ulica 3 Maja, ulica Bitwy Warszawskiej 1920 r.*

oraz

W nazwach lokali usługowych i gastronomicznych oraz instytucji kultury wszystkie wyrazy (oprócz przyimków i spójników i wyrażen typu: imienia) pisze się wielką literą. Wyrazy typu: *apteka, bar, hotel, kawiarnia, kino, pizzeria, restauracja, teatr, zajazd* traktuje się jako część nazwy własnej i pisze się wielką literą, np. *Apteka pod Orłem, Bar Flisak, Bar Rodzynek, Bar Staromiejski, Hotel Campanile, Hotel pod Różą, Hotel Zamkowy, Kawiarnia Literacka, Karczma Słupska, Kino Charlie, Księgarnia Naukowa, Kwaciarnia Flora, Pierogarnia Krakowiacy, Pizzeria Napoli, Restauracja pod Żaglami, Restauracja Veganic, Restauracja Sielanka, Teatr Rozmaitości, Teatr Wielki, Trattoria Santa Lucia, Winiarnia Bachus, Zajazd U Kmicica*.

W *Zasadach 2024* występuje jednak dodatkowy komentarz w odniesieniu do pisowni nazw lokali usługowych i gastronomicznych oraz instytucji kultury:

UWAGA: Jeśli wyrazy typu: *apteka, bar, hotel, kawiarnia, zajazd, restauracja* uznaje się za określenia rodzajowe, poprzedzające właściwą nazwę, wówczas **można je zapisywać małą literą**, np. *apteka Pod Orłem, bar Flisak, kino Charlie, zajazd U Kmicica*.

Próbuję zrozumieć, co kierowało Zespołem, by w tak bliskich znaczeniowo kategoriach wyrazów (nazw obiektów przestrzeni publicznej i lokali usługowych oraz gastronomicznych) pozostawić możliwość interpretacji rzeczowników jako określeń rodzajowych i dopuścić ich zapis **małą literą wyłącznie w odniesieniu do tych drugich** (nazw lokali usługowych, gastronomicznych oraz instytucji kultury).

Jeśli dobrze rozumiem, możliwy jest **zapis wariantywny**:

Bar pod Modrzewiami / bar Pod Modrzewiami;

ale **wyłącznie z zastosowaniem wielkiej litery**:

Willa Tarnowianka, Willa pod Modrzewiami, Rondo Żaba, Cmentarz Stare Powązki, Osiedle Przyjaźń.

Wyróżnione kategorie są tak bliskie, że czasem osoby korzystające z *Zasad* mogą mieć kłopot z określeniem, z czym mają do czynienia: z obiektem przestrzeni publicznej czy instytucją kultury. Przychodzi mi do głowy takie wyrażenie, jak np. *stadion*, por. STADION ARENA CZĘSTOCHOWA, STADION MIEJSKI JASKÓŁCZE GNIAZDO, STADION ASTA ARENA, STADION MOTO ARENA. Do której kategorii należą wyrazy *teatr, kino*, wykazujące pewną dwuznaczność – jako budynki użyteczności publicznej i instytucje kultury? A może można je różnie zapisywać w zależności od znaczenia?

Skoro już wiem, że dla członków Zespołu wyrażenie **takie jak** jednoznacznie zapowiada przykłady, to tego się trzymam. Zdanie zatem

Stojący na początku nazwy wyraz określający rodzaj obiektu, **taki jak**: *aleja, brama, bulwar, cmentarz, kopiec, kościół, klasztor, most, molo, osiedle, pomnik, plac, pałac, park, rondo, willa, zamek*, który traktuje się jako część nazwy własnej

pozwala mi śmiało dodawać do zasygnalizowanego zbioru otwartego takie określenia rodzaju obiektu przestrzeni publicznej, jak np. *rynek, kamienica, fort, dzielnica, dworek, świątynia*, a jeśli tak, to jedynie poprawne są w myśl nowych *Zasad 2024* zapisy:

Rynek Rybny, Dworek Polanka, Kamienica pod Sowami, Kamienica pod Zegarem, Fort Borek, Fort Wola, Dzielnica Jeżyce, Pałac Luwr, Pałac Hofburg, Pałac Kronborg, Świątynia Wat Chalong.

Mamy tu bowiem nazwy obiektów w przestrzeni publicznej.

Zakładam również, że od 2026 roku należy pisać:

Rondo Kaponiera, Osiedle Rataje, Osiedle Mariensztat, Dzielnica Wawer, Park Pole Mokotowskie, Park Moczydło

choć zapis wielką literą członów: *rondo, osiedle, dzielnica, park*, i tym samym uznanie, że stanowią one integralną część nazwy miejskiej, wydają się jednak stać w konflikcie ze zdrowym rozsądkiem, albowiem drugi człon wyrażenia (*Kaponiera, Rataje, Jeżyce, Mariensztat, Wawer, Pole Mokotowskie, Moczydło*) jest z powodzeniem używany samodzielnie, w wypadku niektórych nawet częściej niż z określeniem rodzajowym, por.:

spotkamy się na Kaponierze, mieszkam na Ratajach, w Wawrze, na Mariensztacie, być na spacerze na Polu Mokotowskim, na Moczydle.

Przemawiałoby to przecież za tym, że występujące koło nich rzeczowniki (*rondo, osiedle, dzielnica, park*) ewidentnie mają charakter tylko wyrazów pospolitych – określeń rodzajowych niebędących integralną częścią nazwy. Przepis jednak właściwie blokuje taką możliwość ich interpretacji i w efekcie – prowadzi do zakazu ich zapisu małą literą. Wszak wedle treści przepisu *Zasad 2024* jedynym rzeczownikiem odnoszącym się do obiektu przestrzeni publicznej pisanym małą literą jest *ulica*.

Czy przepis dotyczący nazw instytucji kultury odnosi się również do wyrażen z członami rodzajowymi np. *biblioteka, szkoła*? Jak zapisać wyrażenia: BIBLIOTEKA STACJA KULTURY W RUMII, BIBLIOTEKA GALERIA KSIĄŻKI W OŚWIĘCIMIU, SZKOŁA ŻAGLE, SZKOŁA POD ŻAGLAMI?

5. Zmiana 8b opublikowana w maju br. wprowadza

pisownię wielką literą wszystkich członów wielowyrazowych nazw geograficznych i miejscowych, których drugi człon jest rzeczownikiem **w mianowniku**, typu *Morze Marmara, Pustynia Gobi, Półwysep Jukatan*⁵, *Wyspa Uznam*.

W treści *Zasad 2024* opublikowanych w maju odpowiednia reguła brzmi:

⁵ Nie wiem, z jakiego powodu podany został ten przykład. Nawet w *Wykazie polskich nazw geograficznych* oficjalna nazwa geograficzna to *Jukatan*, a nie *Półwysep Jukatan*. W późniejszych roboczych redakcjach udostępnionych Radzie przykład ten zresztą zniknął.

Wielką literą pisze się też wyrazy, które mają charakter określeń gatunkowych, a które można potraktować jako część nazwy własnej, np. *Cieśnina Bosfor*⁶, *Morze Marmara*, *Morze Timor*, *Pustynia Gobi*, *Wyspa Uznam*.

Próbowałam zrozumieć zasadę, wczytując się w nią i jej omówienie oraz analizując podane tam przykłady. Zakładałam, że znajduje ona zastosowanie również w zapisie wyrażen odnoszących się do innych obiektów geograficznych niż wymienione w przepisie, np. *zatoka*, *przylądek*, *potok*, *jezioro*, *nizina*, *kotlina*, *wzgórze*, *archipelag*, *wąwóz*, *wodospad*. Zastanawiałam się, czy mieszczą się w tej kategorii wyrażen *rzeka*, *miasto*, *wieś* (to też są obiekty geograficzne). Wszak o wyjątkach nic się nie mówi.

Najtrudniejszy problem, jaki mi się nasuwał, to pytanie, na jakiej podstawie ocenić, czy określenie gatunkowe **można traktować** jako część nazwy własnej. W omówieniu zmiany w załączniku 1. pojawiała się sugestia, że chodzi o sytuację, gdy drugi człon jest rzeczownikiem **w mianowniku**. Do tak opisanej sytuacji pasują w gruncie rzeczy różne typy wyrażen:

- drugi człon wyrażenia to w rzeczywistości rzeczownik nieodmienny (człony typu: GOBI, UZNAM, KALAHARI, FAROS, KARA-KUM, ATHOS, pozbawione określenia rodzajowego – odpowiednio wyrazu *pustynia*, *wyspa*, *góra* itp. – pozostają w istocie nieodmienne);
- drugi człon jest odmienny użyty samodzielnie (bez odpowiedniego członu typu *wyspa*, *półwysep*, *pustynia* itp. się odmienia: JUKATAN, ROZEWIE, HEL⁷ itp.).

Pasują jednak i takie wyrażenia, których człony łączą się związkiem zgody: drugi człon przyjmuje postać mianownika tylko wtedy, gdy całe wyrażenie występuje w mianowniku, a w przypadkach zależnych oba występują odpowiednio w dopełniaczu, celowniku, miejscowniku itp., np. WYSPA TENERYFA, RZĘKA WISŁA, MIASTO POZNAŃ, por.

zamieszkaj na WYSPIE TENERYFIE;
zdjęcia satelitarne RZĘKI WISŁY;
władze MIASTA POZNANIA.

Myślałam dalej: czy omawiana zasada znajduje zastosowanie w zapisie wyrażen, gdy nazwa o charakterze rodzajowym występuje w liczbie mnogiej, np. *wyspy*, *góry*, *wzgórza*, jak w połączeniach GÓRY KARPATY, GÓRY PIRENEJE, GÓRY SUDETY, GÓRY RODOPY, WYSPY ANTYLE, WYSPY AZORY?

Uświadomiłam sobie, że przepis i omówienie zmiany w formie opublikowanej w maju br. otwiera drogę do prawdziwej erupcji form rzeczownikowych zapisywanych wielką literą. Użytkownicy nowych *Zasad 2024* mogą odebrać je jako przyzwolenie dla zapisów:

Rzeka Wisła, Rzeka Nil, Rzeka Bug, Rzeka Amazonka,
Wyspa Teneryfa, Wyspa Uznam, Wyspa Borneo,

⁶ Nie wiem, z jakiego powodu podany został ten przykład. Nawet w *Wykazie polskich nazw geograficznych* oficjalna nazwa geograficzna to *Bosfor*, a nie *Cieśnina Bosfor*. W późniejszych roboczych redakcjach udostępnionych Radzie przykład ten zresztą zniknął.

⁷ Ciekawe, że w treści *Zasad 2024* tego typu przykłady już pominięto. Odetchnęłam z ulgą, że w wyrażeniach w rodzaju PÓŁWYSEP HEL, PÓŁWYSEP JUKATAN należy stosować tylko pisownię typu *półwysep Hel*, *półwysep Jukatan*.

*Pustynia Sahara,
Miasto Poznań, Miasto Rodos,
Wieś Wdzydze,
Potok Białka, Potok Bystra, Potok Biała Woda,
Wzgórze Montjuïc,
Wodospad Ciemnomrczyńska Siklawa,
Archipelag Palmera, Archipelag Falklandy,
Wąwóz Korzeniowy Dół,*

bo wszędzie **po nazwie gatunkowej jest rzeczownik w mianowniku**.

Zespół uświadomił sobie chyba konsekwencję tak sformułowanego zapisu omówienia zmiany pomieszczonego w załączniku 1. i przepisu w opublikowanych w maju w *Zasadach* 2024: jest nią uznanie przez użytkowników języka, że każde wyrażenie odnoszące się do obiektu geograficznego powinno mieć człon rodzajowy zapisany wielką literą. Z tego zapewne powodu pojawiła się ostatnio roboczo propozycja, by przepis miał brzmienie:

Wielką literą pisze się:

15. Wielowyrzowe nazwy geograficzne, np. *Bory Tucholskie*, **Czarny Staw pod Rysami**, *Morskie Oko*, *Nowa Gwinea*, **Rzeka Świętego Wawrzyńca**⁸, *Wielki Kaukaz*, *Wielki Kocioł*.

UWAGA

Wielką literą pisze się też wyrazy, które mają charakter określeń gatunkowych, **a które są integralną częścią nazwy własnej**, np. *Cieśnina Hudsona*, *Dolina Nilu*, *Góra Kościuszki*, *Góra Tabor*, *Góry Świętokrzyskie*, *Jezioro Genewskie*, *Morze Bałtyckie*, *Morze Marmara*, *Morze Timor*, *Półwysep Helski*, *Pustynia Libijska*, *Wielka Nizina Chińska*, *Wyspa Bożego Narodzenia*, *Wyspy Brytyjskie*, *Wyżyna Kolorado*, *Wyżyna Śląska*, *Zatoka Genewska*, *Zatoka Karpentaria*.

Chciałoby się powiedzieć: bądź tu mądry i pisz wiersze! Właściwie w takim kształcie przepis jest nieużyteczny. No bo skąd wiedzieć, czy w danym wyrażeniu odnoszącym się do obiektu geograficznego określenie gatunkowe jest, czy nie jest integralną częścią nazwy? Może w tej sytuacji przepis powinien ograniczać się do odesłania do swego rodzaju słownika nazw geograficznych, jakim jest *Urzędowy wykaz polskich nazw geograficznych świata z roku 2019*: „Nazwy geograficzne należy zapisywać, kierując się wykazem nazw geograficznych opublikowanym na stronie <https://www.gov.pl/web/ksng/urzedowy-wykaz-polskich-nazw-geograficznych-swiatea2>”. Takie rozwiązanie byłoby zupełnie wyjątkowe, a nawet pionierskie, jeśli idzie o kodyfikację ortografii. Dotąd bowiem to rozstrzygnięcia komisji standaryzacyjnych opierały się na ustaleniach kodyfikacyjnych dotyczących ortografii, a nie odwrotnie. Czy bowiem ktoś z tak sformułowanej zasady jest w stanie wydedukować, że poprawny zapis to:

Wyżyna Kolorado, ale *rzeka Kolorado*, *Morze Marmara*, ale *wyspa Marmara*, *Morze Timor*, ale *wyspa Timor*.

⁸ Przykłady *Rzeka św. Wawrzyńca* oraz *Czarny Staw pod Rysami* pasują raczej do UWAGI, bo w nazwach tych występują określenia rodzajowe (*rzeka*, *staw*), które należą do nazw (o takiej sytuacji mówi się właśnie dopiero w UWADZE).

Analiza użyczeń tekstowych pokazuje, że im bardziej rozpoznawalny jest obiekt geograficzny (znamy jego naturę, wiemy, czy to wyspa, zatoka, góra itp.), tym powszechniejszą praktyką piśmienniczą jest pomijanie rzeczowników rodzajowych określających jego typ – dotyczy to nie tylko wypadków, gdy drugi człon jest odmienny, por.:

Byłem na HELU, na WOLINIE, na OLIMPIE, na ELBRUSIE, na KRZYŹNEM.
Pływałem po BAŁTYKU, po WIGRACH, BAJKALE.
Zajęcie DARDANELI miało początkowo spocząć na barkach floty angielskiej i francuskiej.
Rejs po BOSFORZE to jedna z atrakcji lubianych przez turystów.
Latarnia na ROZEWIU była wielokrotnie podwyższana,

lecz także tych, gdy drugi człon jest nieodmienny, por.:

KARA-KUM jest jednym z najsuchszych miejsc na świecie, z bardzo niskimi opadami.
Na LESBOS warto wspiąć się na tamtejsze góry.
Spędziliśmy wakacje na BORNEO,

co dla zwykłego użytkownika języka jest oczywistym dowodem na samodzielność jako nazwy drugiego członu wyrażenia.

Niespecjalista nie ma szans nawet podejrzewać, że jest inaczej w wypadku np. wyrażen GÓRA TABOR, GÓRA SYJON, WYŻYNA KOLORADO, PUSTYNIA GOBI, MORZE MARMARA, w odniesieniu do których w *Urzędowym wykazie nazw* uznano, że człon rodzajowy jest integralną częścią nazwy, a w *Zasadach 2024* podano je jako przykłady wyrażen, których oba człony należy zapisać wielką literą. W tekstach bowiem bez problemu znajdzie zdania, w których pierwszy człon pominięto:

W sąsiedztwie TABORU, po stronie północno-zachodniej wznosi się masyw wzgórz Hare Nacerat. KARPENTARIA wcina się blisko 670 km w głąb północnej części kontynentu australijskiego.

W leżącym u wybrzeża australijskiej KARPENTARII miasteczku Desperance, narażonym na burze i cyklony, żyją niezwykle postaci.

Na GOBI mieszka wiele gatunków zwierząt, w tym dziki wielbłąd baktriański.

Wschodnia część KOLORADO cechuje się ekstremami termicznymi, gdzie zimą średnie wartości termiczne wynoszą kilka stopni poniżej zera, ale mogą obniżyć się do wartości od -18°C do -23°C.

MARMARA jest najmniejszym morzem na świecie.

W czasach krucjat krzyżowcy wzniesli na SYJONIE symboliczny Grób Dawida.

UZNAM jest jednym z najbardziej słonecznych regionów w Niemczech.

Jak na podstawie zasady ortograficznej i bez odesłania do dokumentu opracowanego przez Komisję Standaryzacji (o którego istnieniu nie każdy musi wiedzieć) można dojść np. do pisowni przyjętej przez Komisję Standaryzacji dla następujących wyrażen odnoszących się do obiektów geograficznych: *góry Taurus, góry Nuba, góra Ararat, pustynia Negew*, ale: *Zatoka Akaba, Morze Sawu*? Nie wiem.

W moim przekonaniu, jeśli przepis ma być użyteczny, powinien brzmieć raczej:

W wyrażeniach odnoszących się do obiektów geograficznych nazwy rodzajowe typu *wyżyna, nizina, góra, pustynia, morze* itp. należy zapisywać wielką literą, gdy po nich występuje przymiotnik lub rzeczownik w dopełniaczu (chodzi w gruncie rzeczy o nazwy typu: *Góry Kastylijskie, Góry Przewalskiego, Pustynia Libijska, Dolina Nilu, Półwysep Helski, Jezioro Genewskie, Rzeka Świętego Jerzego* itd.).

Tak właśnie zostało generalnie przyjęte w Komisji Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej przy Głównym Geodecie Kraju. Do przepisu zaś winna być dołączona, sporządzona na podstawie obowiązującego *Urzędowego wykazu polskich nazw geograficznych świata z roku 2019*, lista wyjątków, w których Komisja Standaryzacji z jakiegoś powodu uznała, że określenie gatunkowe jest jednak integralną częścią nazwy geograficznej, np.: *Zatoka Karpentaria, Wyżyna Kolorado, Góra Tabor, Góra Syjon, Góra Skopus, Wzgórza Golan, Cieśnina Malakka, Cieśnina Luzon, Morze Marmara* i może jeszcze kilkanaście innych – stanowią one w całym wykazie znikomy procent nazw. Zakładam, że w procesie standaryzacji stały za tym jakieś argumenty merytoryczne, niekoniecznie jednak widoczne i nie całkiem oczywiste dla niespecjalisty⁹ (nie wiem, czy Komisja, dokonując rozstrzygnięć, brała pod uwagę tylko względy językowe, czy może jeszcze jakieś inne¹⁰).

6. W Zasadach obowiązujących obecnie w zapisie dotyczącym pisowni wytworów przemysłowych czytamy:

Małą literą piszemy nazwy różnego rodzaju wytworów przemysłowych, np. samochodów, motocykli, rowerów, aparatów radiowych i telewizyjnych, aparatów fotograficznych, zegarków, lekarstw, papierosów, napojów, artykułów spożywczych, odzieży, butów, używane jako nazwy pospolite konkretnych przedmiotów, a nie jako nazwy marek i typów oraz firm:

fiat, mercedes, nysa, peugeot, jawa, diora, elemis, sony, kodak, cyma, omega, aspiryna, paracetamol, klubowe, marlboro, kryniczanka, ustronianka, napoleon (= koniak), *tokaj, wyborowa* (= wódka), *kama, rama, pierniki toruńskie, solejka, adidas*¹¹.

Porównajmy odpowiedni zapis w nowych *Zasadach 2024*:

Wielką literą pisze się [...]:

12. Nazwy firm i marek wyrobów przemysłowych, a także pojedynczych egzemplarzy tych wyrobów, np. *Cyfrowy Polsat, KGHM Polska Miedź, Polskie Koleje Państwowe, Apple, Cropp*,

⁹ Zróżnicowana jest np. pisownia wyrażeń niejednoznacznych, tj. odnoszących do różnych typów obiektów geograficznych, por. Sawu (Morze Sawu, ale: wyspa Sawu), Akaba (Zatoka Akaba, ale: port Akaba).

¹⁰ Z uwagi na małą liczebność w *Wykazie* takich zapisów, gdzie włączono nazwę gatunkującą jako integralną część do nazwy, nie można też wykluczyć obecnych tam pomyłek. A jeśli nawet pomyłek nie ma i brano pod uwagę wyłącznie uzus (nie)używania pierwszego członu wyrażenia odnoszącego się do obiektu geograficznego, to uzus ten od 2019 roku mógł się zmienić, na co wpływ ma mobilność turystyczna Polaków. Rozpoznawanie typu obiektu geograficznego zwalnia z konieczności użycia członu rodzajowego: gdy modne i dostępne stały się wyjazdy turystyczne do Tajlandii, naturalne są zdania: *Kiedy jest pora deszczowa na Phuket? Od Phuket dzieli Phi Phi 45 km. Koh Samui jest turystyczną mekką Tajlandii*, choć jeszcze niedawno, by tekst był jasny, konieczne było poprzedzenie nazw wyrażeniem rodzajowym: WYSPA PHUKET, WYSPI PHI PHI, WYSPA KOH SAMUI.

¹¹ <https://sjp.pwn.pl/zasady/109-20-10-Nazwy-roznego-rodzaju-wytworow-przemyslowych;629431.html>.

Honda, Reserved; samochód marki Ford, ale również: pod oknem zaparkował czerwony Ford; telefon marki Nokia, ale również: do rozmów telefonicznych używał starej Nokii; samochód Mazda, ale również: na parkingu stały Mazdy, Fiaty i dwie Toyoty Avensis; jeździł używaną Corsą; wypitem dwie Cisowianki.

UWAGA: Nazwy marek, modeli i produktów, użyte w znaczeniu rodzajowym (tj. przeniesionym na wszystkie produkty danego typu, niezależnie od producenta), zapisuje się małą literą, np. *nosić adidas* (= buty sportowe), *kupować pampersy* (= pieluszki jednorazowe).

Nietrudno zauważyć, że sam zapis reguły ulega znacznemu uproszczeniu. Nie zawsze jednak uproszczenie i redukcja przykładów w przepisie ułatwiają odbiorcy odniesienie zasady do konkretnej sytuacji. Czy z zasady 12. przeciętny użytkownik języka jest w stanie wyprowadzić rozstrzygnięcie dotyczące na przykład pisowni leków?

Zakładam, że w świetle nowego przepisu **jedynie** poprawny jest zapis typu:

Wiemy, że Flegamina to lek ułatwiający odkrztuszanie zalegającej wydzieliny,

Ale też: Dwa razy dziennie biorę Flegaminę.

Powinieneś wiedzieć, że Trilac stwarza korzystne warunki w przewodzie pokarmowym do rozwoju prawidłowej flory jelitowej oraz zapobiega osiedlaniu się i rozwojowi drobnoustrojów,

Ale też: Skończył się termin ważności tego Trilacu.

Do starego przepisu użytkownik nie powinien już zaglądać, bo – jak czytamy w Komunikacie RJP – „Z dniem 1 stycznia 2026 r. dokument *Zasady 2024* stanie się **jedynym ważnym źródłem** zasad ortograficznych i interpunkcyjnych”. O nazwach leków w nowych zasadach nie mówi się nic. Sprawa robi się o tyle skomplikowana, że nazwy leków czasem nie mają nic wspólnego z nazwami produkujących je firm. Przykładowo kwas acetylosalicylowy, który hamuje agregację płytek krwi i stosowany jest profilaktycznie w chorobach skutkujących zagrożeniem zakrzepów i zatorów w naczyniach krwionośnych, występuje pod dwoma **nazwami handlowymi** – POLOCARD i ACARD. POLOCARD – to produkt firm farmaceutycznych Pfizer Trading Polska Sp. z o.o., GLAXOSMITHKLINE CONSUMER albo Zentiva PL Sp. z o.o.; z kolei ACARD produkowany jest przez firmę farmaceutyczną POLFA.

Regułę dotyczącą pisowni podobnych leków niełatwo wywnioskować z podanych w przepisie przykładów, ponieważ są one jednorodne. *De facto* wszystkie podane w zasadzie 12. (poza dwoma wyjątkami: CISOWIANKA – rzeczownik ten nie jest metonimicznym przeniesieniem nazwy firmy produkującej wodę na nazwę tej wody, nazwa firmy to NAŁĘCZÓW ZDRÓJ, oraz CORSA – rzeczownik jest nazwą modelu¹² samochodów marki TOYOTA) odnoszą się do szczególnej sytuacji, w której ma miejsce ustanowienie dla onimicznej jednostki leksykalnej nowego znaczenia o charakterze metonimicznym (nazwa firmy → nazwa produktu tej firmy): *Toyota, Apple, Honda, Ford, Mazda*. Ograniczenie do takich przykładów może mimochodem sugerować czytelnikowi, że przepis dotyczy wyłącznie właśnie takich sytuacji, gdy nazwy produktów są tożsame z nazwą firmy czy marki.

¹² *Notabene* w przepisie w pierwotnym brzmieniu nie mówi się, że dotyczy on także zapisu modeli, a wyłącznie – firm i marek wyrobów przemysłowych. O ile wiem, ten brak zostanie uzupełniony.

7. W zasadzie 11. odnoszącej się do pisowni wielką literą czytamy, że

wielowyrzowe tytuły programów radiowych, telewizyjnych i internetowych można zapisywać na dwa sposoby – wielką literą pisze się tylko pierwszy wyraz albo wielką literą zapisuje się wszystkie wyrazy (oprócz spójników i przyimków wewnątrz tytułu).

Porównajmy z dotychczas obowiązującymi zasadami prezentowanymi na stronach PWN z 2016 r.¹³:

18.19.1. W wielowyrzowych nazwach programów radiowych i telewizyjnych wielką literą pisze się tylko pierwszy wyraz¹⁴. [...]

18.19.2. Jeśli program telewizyjny lub radiowy ma charakter cykliczny, wszystkie wyrazy w tytule (oprócz wewnętrznych przyimków i spójników) można pisać wielką literą:

Lato z Radiem, Lista Przebojów Programu Trzeciego, Łódzkie Wiadomości Dnia, Sygnały Dnia, Teatr Telewizji, Telewizyjny Kurier Warszawski.

Choć w przepisie *Zasad* 2024 opublikowanych w maju br. nie ma słowa o **cykliczności**, w przykładach przepisu podano **wyłącznie** nazwy programów cyklicznych:

Kuchenne rewolucje albo *Kuchenne Rewolucje*; *Szkoło kontaktowe* albo *Szkoło Kontaktowe*; *Taniec z gwiazdami* albo *Taniec z Gwiazdami*; *Onet rano* albo *Onet Rano*; *Lekko stronnicy* albo *Lekko Stronnicy* (kanał w serwisie społecznościowym); *Dorwać bestię* albo *Dorwać Bestię* (podcast).

Czy ten zbiór przykładów to przypadek? Czy chodziło jednak o sytuacje, gdy tytuł dotyczy programu, **który ma charakter cykliczny, a w redakcji przepisu umknął przymiotnik cykliczny?** Obecna formuła przepisu pozwala (nie wiem, czy taka była intencja Zespołu) zapisywać **tytuły każdego** programu (także jednorazowego) wielkimi literami (np. tytuł reportażu telewizyjnego MROCZNE WIDMO – na podstawie przepisu w nowych *Zasadach* – można, moim zdaniem, zapisać *Mroczne widmo* albo *Mroczne Widmo*). To byłaby jednak zmiana, która nie jest uwzględniona w załączniku 1. do *Komunikatu RJP*.

8. Zmiana 1. polega na dopuszczeniu alternatywnego zapisu (małą lub wielką literą) nieoficjalnych nazw etnicznych, takich jak *kitajec* lub *Kitajec*, *jugol* lub *Jugol*, *angol* lub *Angol*, *żabojad* lub *Żabojad*, *szkop* lub *Szkop*, *makaroniarz* lub *Makaroniarz*.

Podobne wyrazy wyrażają pogardę, często utrwalają schematy poznawcze, czyli szablonowe przekonania dotyczące jakichś nacji, ale także np. grup wyróżnianych na podstawie koloru skóry. Świadomość, że takie nazwy stygmatyzują, jest dziś coraz powszechniejsza wśród Polaków, zwłaszcza młodszego pokolenia, które w ogóle rezygnuje z posługiwania się nimi.

¹³ <https://sjp.pwn.pl/zasady/76-18-19-Jednowyrzowe-nazwy-programow-radiowych-i-telewizyjnych-tytuły-audycji-słuchowisk-widowisk;629394.html>.

¹⁴ Rzecz jasna i stary przepis kuleje, bo w przykładach podanych w 18.19.1., podobnie jak w 18.19.2., występują tylko nazwy programów cyklicznych: *Jeden z dziesięciu*, *Kuchenne rewolucje*, *Pytanie na śniadanie*, *Rozmowy w toku*, *Sensacje XX wieku*, *Szkoło kontaktowe*, *Taniec z gwiazdami*.

Na prawach cytatu mogą jednak jeszcze pojawiać się nawet wyrazy typu GUDŁAJE (używane z pogardą o Żydach w dyskursie antysemitycznym). Trudno mi wyobrazić sobie, by to ostatnie słowo wolno było zapisać wielką literą. Trochę podobnie rzecz się ma z takimi jednostkami (*notabene* też obecnymi już tylko w zasobie leksykalnym najstarszego pokolenia), jak KITA-JEC, ŻABOJAD, MAKARONIARZ, ANGOL (z oczywistych powodów właściwie zaniknął zupełnie JUGOL). Dopuszczenie wielkiej litery w podobnych wyrażeniach odbieram jako ortograficzny sposób opowiedzenia się za ekwiwalencją nazwy neutralnej i nazwy pogardliwej, co budzi mój głęboki sprzeciw. Taka decyzja otwiera drogę do akceptacji pisowni pogardliwych, obecnych w dyskursach dyskryminujących określeń, jak: GUDŁAJ, ŻYDEK, PEJS, PARCH (=Żyd), CIAPATY (=Hindus, Pakistańczyk), KACAP (=Rosjanin), a może nawet (z uwagi na ogólne określenie *nazwy etniczne*) – pogardliwych określeń rasowych, np. SKOŚNOOKI, ŻÓŁTEK czy CZARNUCH – także wielką literą. Wielka litera ma sprawczą moc nobilitującą – a do nobilitacji podobnych wyrazów stanowczo nie chcę przykładać ręki.

Na koniec wypada zatrzymać się jeszcze na ogólniejszych uwagach.

1. W *Komunikacie Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN z dnia 10 maja 2024 r.* znalazła się programowa deklaracja chęci „wznowienia ciągłości polskiej kodyfikacji ortograficznej **przerwanej** (jak to dość niefortunnie określono – D.J.) w 1963 r.”. Przez jawne odwołanie się do prac kodyfikacyjnych sprzed 60 lat (ze wskazaniem na 1963 r.) oraz przez noszący znamiona kategori czności zapis o utracie mocy uchwał ortograficznych Rady z lat 1997–2008 oraz dokumentów i uchwał wcześniej podejmowanych, a także niefortunne słowo *wznawienie*, w praktyce zdezawuowane i unieważnione zostało wszystko, cokolwiek zrobiono w Polsce w kwestii ortografii przez ostatnie ponad półwiecze (tak jakby przez sześć dekad dla kodyfikacji pisowni nie robiono nic). Tego rodzaju deklaracja paradoksalnie brzmi, jakby była symptomem zakłócenia ciągłości, a nie jej utrzymania.

2. W *Komunikacie* czytamy:

Z dniem 1 stycznia 2026 r. dokument *Zasady 24* stanie się jedynym ważnym źródłem zasad ortograficznych i interpunkcyjnych. Tym samym utracą moc uchwały ortograficzne Rady z lat 1997–2008 **oraz wszelkie inne dokumenty i uchwały wcześniej podejmowane**, dotyczące pisowni i interpunkcji, niezgodne z wspomnianym dokumentem.

Nasuwa się pytanie: jeśli w dawnych uchwałach RJP są rozstrzygnięcia w kwestiach, których nie uwzględniają nowe *Zasady 2024*, to te stare rozstrzygnięcia tracą ważność czy nie? Czy tracą moc np. uchwały RJP dotyczące nazw arabskich typu *Al-Kaida*, *Al-Dżazira* (2008) czy pisowni inicjałów (2004)? Czy tracą ważność ustalenia zapisane w broszurze *Pisownia słownictwa religijnego* opracowanej przez jeden z zespołów RJP (może tylko w zakresie pisowni, która pozostaje w sprzeczności z wprowadzonymi zmianami, a może także w kwestiach, których *Zasady 2024* bezpośrednio nie podejmują, bo nie chcą ich odgórnie regulować?)?